

Stary pies i stary sługa

Póki gonił zające, póki kaczki znosił,
Kasztan, co chciał, u pana swojego wyprosił.
Zstarzał się. Aż z owego pańskiego pieścidla
Psisko stare, niezdatne, oddano do bydła.
Widząc, że pies nieborak oblizuje kości,
Żywił go stary szafarz, niegdyś podstarości.